

Joanna Jędryka

Florian Adamski — nauczyciel i patriota

Jedna ze szkół śląskich nosi imię Floriana Jana Adamskiego — patrioty i nauczyciela. Jest to Szkoła Podstawowa nr 2 w Chelmie Śląskim, w powiecie tyskim. O popularności Floriana Adamskiego świadczy fakt, że o jego życiu i działalności powstawały biogramy w latach osiemdziesiątych, ukazujące się w „Dzienniku Zachodnim” i w „Nowinkach” rybnickich. Były to materiały zebrane nie tylko przez jego uczniów, ale przede wszystkim przez jego kolegów i przyjaciół z całego Śląska.

Florian Adamski — urodzony 30 listopada 1911 roku w Brzęczkowicach — był synem górnika Kopalni „Mysłowice”, Franciszka Adamskiego oraz matki Marii z domu Kazimierskiej, rodziców trzech córek i dwóch synów. Jako oficer wojska polskiego brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. W okresie okupacji hitlerowskiej był inicjatorem i współwydawcą jednego z pierwszych pism konspiracyjnych na Śląsku — „Braciom na otuchę!”.

W jego domu rodzinnym, niezbyt dostatnim, panowała atmosfera naturalnego patriotyzmu oraz uszanowania dla zawodu nauczycielskiego.

Florian Adamski w latach międzywojennych ukończył 5-letnie Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mysłowicach, następnie w roku 1932, już po odbyciu służby wojskowej, rozpoczął pracę jako nauczyciel szkoły podstawowej w Adamowicach — powiat Rybnik. We wspomnieniach uczniów i rodziców Florian Adamski był nie tylko wybitnym nauczycielem, ale również dobrym pedagogiem. Bowiem nie tylko uczył, ale wyzwalal liczne drzemiące w każdym dziecku zainteresowania. Uczyl chłopców prac ręcznych, dziewczęta haftowania i szydełkowania oraz pieczenia ciast, a jednych i drugich rysunku, malowania, a przede wszystkim muzyki i dobrej wymowy polskiej w licznych formach teatralnych inscenizacji.

Dużo czasu poświęcał też młodzieży pozaszkolnej współpracując z Młodymi Polakami, miejscową grupą Powstańców Śląskich.

Oprócz tego reżyserował i grał w tych sztukach scenicznych, albo sam je komponował i tworzył. Bardzo liczny jest zestaw tych sztuk. Wszystkie jego utwory sceniczne publicznie wystawiane były najczęściej w lokalu restauracji pani Wranik-Czogalikowej. Sztuki teatralne cieszyły się nadzwyczajną popularnością, musiano je wielokrotnie powtarzać także i w sąsiednich miejscowościach. Niestety, nie zachowała się w całości żadna z tych sztuk, które później Florian Adamski zamierzał opublikować.

Dochody z przedstawień były przeznaczone na dalszą pracę współdziałających ze sobą ściśle organizacji społecznych, dla młodzieży powstańczej, na prace świetlicowe,

książki, kostiumy, mundurki i sprawy organizacyjne. Jan Ziętek z Adamowic pisze, że „dzisiaj wszyscy żyjący jeszcze ludzie adamowiacy z wdzięcznością wspominają Jego osobę, twierdząc zgodnie, że pod względem kulturalno-oświatowym na tak wysokim poziomie, jak za czasów Adamskiego Adamowice nigdy przedtem nie stały i stać nie będą”¹.

Po Kampanii Wrześniowej Adamski wraca na Śląsk, ale już nie do Adamowic. Oparł się o swych przyjaciół mysłowickich, z którymi tworzył nie tylko miejscową komórkę „Orla Białego”, ale redagował cotygodniową gazetkę pod tytułem „Braciom na otuche”. Był w tej redakcji wszystkim: rysownikiem, redaktorem, autorem tekstów. Gazetka była rozprowadzana w 1000 egzemplarzach po całym Śląsku. Wspólnie z absolwentami mysłowickiego seminarium nauczycielskiego — Wilhelmem Metem, Cecylią Wisiołek, Hubertem Włodarczykiem, Jerzym Gacką, Franciszkiem Rojem, Alfonsem Wroną, Piotrem Paździorem informują podczas okupacji hitlerowskiej ludność Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i część krakowskiego w piśmie konspiracyjnym o sytuacji na frontach drugiej wojny światowej. Warto przypomnieć tu kilka faktów. W Mysłowicach na ulicy Korfante go u córki Wisiołka, Cecylii, zbierali się jej koledzy i tu była redakcja i powielacz gazetki „Braciom na otuche”. Najstarszym z tej grupki przyjaciół był Florian Adamski — rocznik 1911. W mieszkaniu rodziców Cecylii spotykali się, rozmawiali, dyskutowali i wspólnie muzykowali. Po kapitulacji Warszawy powstał pomysł redagowania gazetki „Braciom na otuche”. Tytuł wymyśliła Cecylia, mówiąc, że „będziemy drukować dla naszych braci, dla dodania im otuchy, nadziei i wiary”². Gazetka rozchodziła się na terenie Mysłowic i okolic, Sosnowca, Katowic, Janowa, Oświęcimia, Dąbrowy Górniczej, a także w Kieleckiem i Tarnowskiem. Jak wyglądała gazetka? Z jednej strony były komunikaty, a z drugiej strony pisał wiersze sam redaktor gazetki. Autor szydził z porażek hitlerowców, ukazywał potknięcia okupanta, drwił z jego nakazów. Na przykład:

Arbeitsamt ludziom śle zaproszenia
do przemiłego lata spędzenia,
W ciężkim przemyśle, lub na landówie,
aby zastąpić Michla przy krowie.
Nie jedź do Reichu — szczerza to rada,
Bo tam angielska manna wciąż spada.

Albo:

Proszę nałożyć na swoje uszy,
Panie Fritz Burwiok parę kaloszy.
Albo też inny środek domowy,
Skoro nie znosisz Polaków mowy.
Wiedz o tym, że na całym Śląsku
LUD JUŻ OD PIASTA MÓWI PO POLSKU.

Pisał także, zwracając się wprost do Polaków:

Słyszałem o tym rodacy mili,
Że z Was niektórzy wiarę stracili.

¹ F. Penczek, *Braciom na otuche*, [w:] *EKSPRES REPORTERÓW*, Warszawa 1984, s. 67.

² Tamże, s. 72.

Podnieście głowy, jasno patrzajcie,
tylko cierpliwie końca wytrwajcie.

Bóg nam pozwoli doczekać wolności
RZECZYSPOLITEJ, NIEPODLEGŁOŚCI.

W innym fragmencie pisał:

Sprawa to bliższa, niżeli dalsza
POLSKA znów będzie większa, wspanialsza.

Florian Adamski został aresztowany 27 lipca 1942 roku. Zamknięto go w obozie na Radoszy w Sosnowcu. Niemcy nie wiedzieli jeszcze wtedy, że aresztowali dowódcę grupy. Florian był twórcą, inspiratorem, naczelnym redaktorem, autorem rysunków satyrycznych. Pod koniec sierpnia przewieziono go do więzienia policyjnego w Mysłowicach. Potem aresztowano również Cecylię i Wilhelma Meta. Poddany torturom podczas śledztwa, dwukrotnie usiłuje sobie odebrać życie. A oto co pisze jego współwięzień Alfons Wrona, który uratował się jedynie dzięki temu, że oprócz niemieckiego znał tak bardzo potrzebny wtedy w obozie język francuski:

„Florian Adamski swoją postawą patriotyczną nikogo nie wciągnął do obozu, mimo że był on okrutnie torturowany i bity. Nawet po którymś z kolei przesłuchaniu, ażeby skończyć te katusze, targnął się na własne życie, przecinając na sposób rzymski żyły u rąk. Widziałem go w celi z owiniętymi bandażami nadgarstkami. Gestapowcy robili wszystko, ażeby uratować mu życie po to, aby parę miesięcy potem rozstrzelać go na bloku 11, w obozie oświęcimskim”³.

Florian Adamski, Cecylia Wisiołek i Wilhelm Met zostali osądzeni i rozstrzelani 25 stycznia 1943 roku w Oświęcimiu.

Florian Adamski miał brata i siostrę, którzy przeżyli okupację hitlerowską. Jego narzeczoną była koleżanka ze szkoły adamowickiej, także absolwentka seminarium mysłowickiego — Helena Krzemiń, rodem z Oświęcimia, z rodziny małorolnego chłopca, któremu później pod obóz zabrano całą ziemię. Jej ślub z Adamskim miał odbyć się jesienią 1939 roku. Nie wyszła za mąż, wróciła do zawodu nauczycielskiego. Przez osiemnaście lat również pracowała w katowickim Wydziale Oświaty, podobnie pracowicie jak Florian. Odchodząc na emeryturę pozostała w Oświęcimiu-Brzezince, tam gdzie zginął nie tylko jej narzeczoną Florian, ale i wielu jego kolegów i przyjaciół, zawsze wiernych Ojczyźnie.

Różni ludzie, zainteresowani postacią Floriana Adamskiego i jego działalnością konspiracyjną, zaczęli szukać o nim informacji. Czynił to między innymi autor reportażu „Tajna gazetka” — Franciszek Penczek, współredaktor EKSPRESU REPORTERÓW. Początkowo nie znalazł żadnej wzmianki w prasie konspiracyjnej — wydawanej w Polsce i za granicą. Swoje informacje zbierał na podstawie wywiadów przeprowadzonych z kolegami i przyjaciółmi Floriana Adamskiego, między innymi z Gertrudą Wisiołek — siostrą Cecylii i pułkownikiem Zygmuntem Janke, mieszkającym po wojnie w Warszawie. Przeglądał również „Wspomnienia Ślązaków i Zagłębiaków”, wydawane przez Śląski In-

³ „Dziennik Zachodni” 20 grudnia 1983.

stytut Naukowy. Szukając potwierdzeń wymaganych przez procedurę, trafił do dawnego mysłowickiego Seminarium Nauczycielskiego (później Studium Wychowawców Przedszkole, obecnie II LO im. A. Mickiewicza), gdzie miał znaleźć tablicę poświęconą zmarłym tragicznie w czasie wojny wychowankom i profesorom. Ale tam nic nie znalazł. Skierowano go do sąsiadującego z tym budynkiem I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki (przed wojną Gimnazjum Męskie). Tam, na półpiętrze, znalazł tablicę. W porządku alfabetycznym, wśród innych, odszukał nazwiska Adamskiego, Meta i Roja. Reporter, Franciszek Penczek, miał już potwierdzenie, że taka postać istniała i działała w konspiracji. W związku z tym Szkoła Podstawowa nr 2 w Chelmie Śląskim (obecnie gmina w powiecie tyskim), 14 października 1984 roku, w Dniu Komisji Edukacji Narodowej, uroczystie przyjęła nazwę imienia Floriana Adamskiego — redaktora gazetki „Braciom na otuchę”. W hallu szkoły jest „Kącik Pamięci Narodowej” poświęcony Florianowi Adamskiemu, redaktorowi Gazetki „Braciom na otuchę” i jego współtwórcom: Cecylii Wisiorek, Wilhelmowi Metowi, Franciszkowi Rojowi. Początkowo szkoła miała otrzymać imię Cecylii Wisiorek, z uwagi na to że właśnie tutaj się urodziła. Przeważył jednak fakt, że Florian Adamski był dowódcą grupy i redaktorem naczelnym gazetki. Szkoła, zwana „tysiąclatką”, w Chelmie Śląskim (wtedy jeszcze Chelm Wielki) została oddana do użytku we wrześniu 1967 roku. Zbudowano ją na osiem klas. Obecnie uczy się w niej osiemnaście klas.

Jeden z uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelmie Śląskim napisał wiersz o patronie tej szkoły. Utwór ten powstał z okazji nadania tej szkole imienia Floriana Adamskiego. Niżej przytaczam go w całości:

Pieśń o Florianie Adamskim

Patronem mej szkoły byłeś
Jesteś i zawsze będziesz.
Walki o Polskę nie kryłeś,
Spoczywaj teraz w potędzie.

Gdy wspomnieć tragiczne chwile,
Serce na pół się rozpada.
Dowody hołdu są mile,
Gdy dziecko wiązanek Ci składa.

Czas w mgnieniu oka się cofa,
Odżyły potoki krwi.
Przestały już matki szlochać,
Bo wszystkie wylały już łzy.

Historii jest pełno wszędzie,
Świat jest teraz spokojny.
Chcemy by jak najprędzej
Zniweczyć widmo wojny.

Bibliografia

Penczek F., *Braciom na otuchę*, EKSPRES REPORTERÓW, Warszawa 1984.

Materiały zabrane w „Kąciku Pamięci Narodowej” w Szkole Podstawowej nr 2 w Chelmie Śląskim.